

Następny świadek Fliegel Jerzy .

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk. , że należy mówić
prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat
5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłucha-
nia świadka.

Prok. : Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obr. : My także.

11-ty dzień rozprawy.

Świadek : Fliegel Jerzy, lat 32, dentysta, rzym .kat. , w stosunku do oskarżonych, obcy.

Przew.: Proszę świadka o podanie konkretnych faktów, odnośnie oskarżonych względnie któregoś z oskarżonych, co do ich zachowania.

Św.: Pierwszy Grabner . W r. 1943. przywieziono do Oświęcimia cywilów z terenu Śląska. Odebył się wtedy sąd nadzwyczajny. Byłem wtenczas na baraku, gdzie musiałem przygotować salę ~~skazanych~~ dla sądu. Przy sądzie byli obecni oficerowie gestapo Grabner, Kirschner z politycznego oddziału.

Było około 120 osób: 80 mężczyzn, kilka kobiet, reszta dzieci, Każdy oskarżony podchodził do okna baraku, gestapowiec odczytywał wyrok i odchodził. Cały sąd nad 120 osobami trwał 1 godzinę. Po skończeniu sądu osk. Nebbe odprowadził z SS-mannami wszystkich do krematorium . Krematorium zostało oświetlone SS-manami. Dla stłumienia krzyków, jakie wydobywały się z krematorium puszczone w ruch wentylatory krematoryjne, motory aut i motocykli, które stały w pobliżu.

Po niecałej godzinie wyszli Schmidt, Kirschner i jakiś Sturmman, nieśli krótkie karabiny , którymi wystrzelali ofiary. Przy rozstrzelaniu w krematorium obecni byli oficerowie gestapo osk. Grabner i ^z politycznego oddziału Kirschner.

Drugi sąd nadzwyczajny odbył się w budynku SS.-Więźniówxxx, którzy byli przesłuchiwanix przez gestapo było 160. Tak samo podchodzili do okna i cały sąd trwał 1 godzinę , a potem wszystkich wyprowadzono na blok 11. Co się z nimi stało, czy ich rozstrzelano, czy poszli do gazu, nie wiem.

Przew.: A co do innych ?

Św.: Co do Boguscha, był zawsze wrogo usposobiony do więźniów Polaków, chociaż pochodził z Bytomia. Umiął po polsku, ale nie przyznawał się do tego. W latach 1943. kiedy przychodziły paczki z Czerwonego Krzyża szwajcarskiego i angielskiego - do obozu dla więźniów Słowaków pochodzenia żydowskiego, paczki nie były wydawane dla więźniów.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

11-ty dzień rozprawy .

BS/J.

38/1.

Paczki były małe lecz treściwe . W paczkach szwajcarskiego Czerwonego Krzyża znajdowały się 2 puszki sardynek , zaś w angielskich paczkach czekolada i papierosy . Paczki te zostały do pokoju Lagerführera . Unterscharführer Bogusch brał sobie te paczki, bo przy wyjmowaniu popiołu z pieca jako sprzątac , widziałem puszki z tych sardynek. Jeśli chodzi o Jostena , to tak jak wszyscy oficerowie z oddziału 3 i 3 a/ wychodził zawsze w czasie przychodzenia transportów węgierskich na selekcję na rampie . Był specjalny Hauptscharführer przysłany z Berlina , który przyprowadzał te transporty węgierskie . Ponieważ jednak w tym czasie była komisja specjalna z Berlina, która badała SS-manów, czy nie mają zrabowanych rzeczy po więźniach, dlatego ten Hauptscharführer został usunięty . Jeśli chodzi o Breitwiesera , to był on szefem Unterkunfts .

Przew.: Czy świadek wie coś o nim dokładnie ?

Sw.: Widziałem jak osk. Breitwieser pobił mojego szefa , który go złapał na jakiejś kradzieży.

Przew.: Co świadek wie o osk. Ludwigu ?

Sw.: Należał on do tych ludzi, którzy zawsze chętnie wykonywali rozkazy pochodzące z góry .

Przew.: Co świadek może powiedzieć o osk. Liebehenschlu ?

Sw.: To co ja mogę powiedzieć , to to, że za jego rządów stosunki się trochę poprawiły . Jak pamiętam w Blockführerstube znajdowało się zarządzenie Liebehenschla , mówiące , że nie wolno mówić do więźnia przez "ty" , tylko przez "pan".

Przew.: Czy są jakieś pytania do świadka ?

Prok. Szewczyk: Świadek wspomniał, że pierwsze egzekucje odbywały się na podstawie wyroków i odnosiły się tak do mężczyzn, kobiet jak i dzieci . Co to były za dzieci ?

11-ty dzień rozprawy .

BS/J.

38/2

Sw.: To były dzieci, przywiezione z rodzicami z Pszczyny i Cieszyną . Były to bowiem całe rodziny .

Prok. Szewczyk: Ogłaszano więc wyrok na te dzieci ?

Sw.: Otrzymywali oni wyrok i szli wszyscy razem do krematorium .

Prok. Szewczyk: Jak dużo było tych dzieci ?

Sw.: Koło 16-tu .

Prok. Szewczyk: W jakim wieku ?

Sw.: W wieku 7-miu lat .

Prok. Szewczyk: Z czego świadek wnosi, że na dzieci też był wyrok ?

Sw.: Matki podchodziły pod okno , odbierały wyrok i szły ze swoimi dziećmi do krematorium .

Prok. Pachalski: Czy świadkowi wiadomo, że Müller nakłaniał więźniów pracujących przy sortowaniu rzeczy po więźniach , aby kradli te rzeczy i jemu przynosili ?

Sw.: Wiem o tym od mego kolegi, który pracował u Breitwiesera w Unterkunfte . Znajdowała się bowiem tapicernia , a Müller kazał sobie robić fotele do swego domu z materiałów , które były pożydowskie .

Prok. Pachalski: Czy świadek widział osk. Jostena , jak bił i kopał więźniów ?

Sw.: nie widziałem .

Prok. Brandys : O ile zrozumiałem rodziny skazanych odprowadzał osk. Nebbe .

Sw.: Tak, jest osk. Nebbe obstawiał swoim oddziałem, miejsce, gdzie odczytywano wyrok i odprowadzał do krematorium .

Prok. Brandys : Czy świadkowi wiadomo , że osk. Nebbe bił i znęcał się nad więźniami ?

Sw.: Wiem tylko z opowiadania .

Prok. Brandys : Czy świadkowi wiadomo, skąd były paczki kanadyjskie, które posiadał osk. Bogusch ?

11. ty dzień rozprawy .

BS/J.

38/3.

Sw.: To nie były kanadyjskie, lecz szwajcarskie paczki.

Prok. Brandys : Czy osk. Bogusch coś wybierał z nich ?

Sw.: Ponieważ Bogusch był schreiberem i miał dostęp do tych paczek , więc wybierał sobie sam.

Obr. Czerny : Świadek wie , że w obozie było dwóch Kirschnerów. Który z nich wykonywał egzekucje ?

Sw.: Ten, którego tu nie ma. Jednak nie wykonywał on egzekucji, tylko był przy sądzie, to znaczy przy odczytywaniu wyroku. Egzekucję zaś wykonywali Schmidt , Chrystian , i Broe .

Przew.: Czy są jakieś oświadczenia oskarżonych ?

Osk. Nebbe: Najwyższy Trybunał ! Proszę o zezwolenie zapytania świadka , kiedy miałem prowadzić komando , odstawiające ludzi do krematorium ?

Sw.: Sąd odbywał się na bloku Nr. 4 , a osk. Nebbe mieszkał na bloku Nr. 3. Odległość zaś od krematorium wynosiła 300 mtr. i SS-mani pod dowództwem Nebbego prowadzili zawsze tych ludzi do gazu .

11-ty dzień rozprawy

F/PK

39/1

Oskarż.Nebbe : Proszę o odpowiedź w którym roku prowadziłem ?

Św.: W 43 roku z wiosną, gdy były przesłuchiwanie cywiliów w tym baraku.

Oskarż.Nebbe : W roku 1943 pracowałem tylko w Schreibstube i nigdy nie prowadziłem żadnego komanda.

Oskarż.Bogusch : Proszę o zezwolenie zapytania świadka, czy paczki z Czerwonego Krzyża zostały mnie oddane.

Św.: Nie zostały oddane Boguschowi, tylko do kancelarii Lagerführera, a Bogusch, jako sekretarz miał klucze i mnie je nawet odebrał, gdy miałem sprzątać ten pokój.

Oskarż.Bogusch : Nie byłem zatrudniony przy odbieraniu paczek. To podlegało Unterscharführerowi, paczki miały być oddawane zarządowi. Zresztą nie były to wogóle paczki, tylko puszki sardynek.

Przew.: Czy świadek pozostaje przy swych zeznaniach ?

Św.: Tak jest.

Przew.: Świadek może być zwolniony.